

PIOTR BRZOZOWSKI
GDAŃSK

WYCHOWANIE DO CZYSTOŚCI W UJĘCIU KAROLA MEISSNERA

WSTĘP. 1. ROZUMIENIE CZYSTOŚCI: CZYSTOŚĆ JAKO POSTAWA I JAKO ZACHOWANIE. 2. ZNACZENIE „MILCZENIA SEKSUALNEGO” I ROLA WSTYDU PŁCIOWEGO. 3. SKUTKI DOŚWIADCZANIA PRZYJEMNOŚCI SEKSUALNEJ. 4. UZALEŻNIENIE OD PRZYJEMNOŚCI SEKSUALNEJ. 5. OSIĄGANIE ŁADU W ŻYCIU SEKSUALNYM. ZAKOŃCZENIE.

WSTĘP

Katechizm Kościoła Katolickiego jednoznacznie stwierdza, że istnieją różne formy czystości. „Wszyscy ludzie powinni odznaczać się cnotą czystości stosownie do różnych stanów swego życia; jedni, przyrzekając Bogu dziewictwo lub święty celibat, w ten sposób mogą łatwiej poświęcić się niepodzielnym sercem Bogu; inni natomiast prowadząc życie w taki sposób, jaki prawo moralne określa dla wszystkich, zależnie od tego, czy są związani małżeństwem, czy nie. Osoby związane małżeństwem są wezwane do życia w czystości małżeńskiej; pozostali praktykują czystość we wstrzeźliwości”¹. Do realizacji cnoty czystości jest więc wezwany każdy człowiek, jednakże szczególne znaczenie ma wychowanie do czystości młodego człowieka, który dopiero poznaje tę delikatną sferę ludzkiego życia, jaką jest seksualność. Zadanie to Bóg w sposób szczególny powierza rodzicom, którzy poprzez własny przykład i modlitwę pomagają dzieciom wzrastać w tej dziedzinie. „Rodzina chrześcijańska jest w stanie stworzyć atmosferę przenikniętą tą miłością Boga, która umożliwi autentyczny dar z siebie. Dzieci, które tego doświadczają, są lepiej przygotowane do życia według prawd moralnych, które widzą w życiu rodziców”².

Analizując cnotę czystości, Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego wskazuje na fakt, iż „Coraz częściej widzimy, jak upowszechniają się wśród dorastających i młodzieży pewne przejawy typu seksualnego, które dysponują do całkowitego zbliżenia, (...) które stanowią nieład moralny, ponieważ dochodzą do głosu poza małżeńskim

¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, 2349. Por. A. Olczyk, *Czystość*, w: *Encyklopedia nauczania moralnego*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, s. 133.

² Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie*, Watykan 1995, 52. Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, 63-64, w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996, s. 131-133.

kontekstem autentycznej miłości”³. Działania takie są wielkim zagrożeniem dla młodego człowieka, dlatego powinien on wiedzieć, jakie działania ma podjąć, aby przezwyciężyć w sobie egoistyczne podejście do miłości. K. Meissner, podejmując temat czystości, zwraca uwagę na fakt, iż ważna jest nie tylko odpowiedź na pytanie, jak młody człowiek ma zmierzać do czystości, przezwyciężając swoją ograniczoność, ale również wypracowanie umiejętności rozpoznania przyczyn owych trudności⁴.

1. ROZUMIENIE CZYSTOŚCI: CZYSTOŚĆ JAKO POSTAWA I JAKO ZACHOWANIE

Wszystkie funkcje płciowości są istotne dla oceny etycznej działania płciowego. Każda z nich, jak uważa K. Meissner, może stać się podstawą spójnego systemu etyki życia seksualnego. W historii teologii moralnej czystość miała swoje właściwe miejsce, a jej różne aspekty ukazywane były w zależności od kierunku, jaki nauka ta obierała. Prześledzenie tego problemu na przestrzeni dziejów pozwala dostrzec kilka ważnych podstaw wstrzemięźliwości seksualnej. Jednocześnie umożliwia ono odnalezienie właściwego fundamentu teorii cnoty czystości, której istotą, jak zauważa K. Meissner, jest „odniesienie do świata wartości”⁵. Można też dostrzec źródła motywacji wspierającej wysiłki zmierzające do zachowania czystości.

Istotnym aspektem rozumienia czystości jest jej aretologiczny charakter. Tomistyczna teologia moralna, w której tradycję wpisuje się K. Meissner, rozróżnia cnoty kardynalne i teologalne. Jedną z czterech cnot kardynalnych jest umiarkowanie. Umiarkowanie, jak każda cnota, jest doskonaleniem siebie⁶. Dzięki cnotce umiarkowania, którą człowiek nabywa, można stwierdzić, jakie są jego mocne i słabe strony. Nie można wzrastać w cnotcie, ignorując słabości, a dostrzegając jedynie mocne strony swojej osobowości. Umiarkowanie daje człowiekowi sprawność w panowaniu nad pożądaniami zmysłowymi, przede wszystkim szukającymi zadowolenia w dotyku. Ma ono kierować uczuciami i przyjemnościami zgodnie z ich celem⁷. W podziale cnot czystość jest odmianą umiarkowania.

W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* jednoznacznie stwierdza się, iż „czystość oznacza osiągniętą integrację płciowości w osobie”⁸. Jest więc ona przyjęciem tego wszystkiego, co płciowość w sobie zawiera i odniesieniem tego do świata wartości. Jednocześnie dokonuje się w niej włączenie wartości związanych z płciowością w relacje osobowe, czyli we wzajemny dar mężczyzny i kobiety. Analizując czystość, K. Meissner wskazuje dwojaką możliwość jej pojmowania: 1) jako postawy, 2) jako zdolności dochowania wierności tej postawie w praktyce, czyli zachowanie czystości w życiu⁹.

Czystość jako postawa wynika z przyjęcia określonego pojmowania osoby ludzkiej jako istoty, która z natury swojej obdarzona jest płciowością. Takie pojmowanie zakłada także uznanie jej wszystkich funkcji, jak i związanych z nimi wartości. Natomiast czystość jako zachowanie jest realizacją przyjętej postawy.

Analizę sensu czystości przedmałżeńskiej J. Salij rozpoczyna od rozważań nad pierwotnym znaczeniem słowa czystość. Odnosi je do wartości i rzeczy, które szczegól-

³ Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie*, dz. cyt., 96.

⁴ Por. K. Meissner, *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, Poznań 2005, s. 27.

⁵ Tamże.

⁶ Por. J. F. Keenan, *Cnoty na co dzień*, Kraków 2003, s. 118.

⁷ Por. M. Mróz, *Człowiek w dynamizmie cnoty*, Toruń 2001, s. 627.

⁸ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, dz. cyt., 2337.

⁹ Por. K. Meissner, *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, dz. cyt., s. 27.

nie narażone są na brud i rozkład. Taką dziedziną jest właśnie płciowość ludzka, której nie należy się bać, jako czegoś z natury brudnego, ale należy troszczyć się, by przeżyć ją w sposób jak najpiękniejszy, jako że jest ona istotnym wymiarem naszego życia¹⁰.

Kontynuując te myśli, K. Meissner stwierdza: „Gdy mówimy o kimś, że jest „człowiekiem czystych rąk”, wyrażamy przekonanie, że jest to człowiek prawy moralnie. Ten wyraz odniesiony do rzeczywistości seksualnej wyraża to samo: chodzi o prawość moralną w tej delikatnej dziedzinie ludzkiego życia”¹¹. Negatywnym zjawiskiem zauważanym współcześnie jest traktowanie życia seksualnego inaczej niż wszystkiego, co jest ludzkie i pozbawianie tej sfery wstrzemięźliwości i kultury. Mówi się o kulturze jedzenia, słowa, zachowania i zwykle wszyscy się do nich stosują. Jedynie w sferze seksualności coraz powszechniej postępuje się według stwierdzenia: „masz potrzeby – zaspokajaj je”. Takie postępowanie pozbawione jest zasad, a emocjonalność i jej zaspokajanie staje się wartością nadrzędną¹².

K. Meissner, podejmując analizę czystości jako postawy, zauważa, że postępowanie, które z personalistycznego punktu widzenia należy uznać za niewłaściwe, oparto na niewłaściwych założeniach. Stanowi je przekonanie, że jedyny sens życiu nadaje przyjemność. Działanie seksualne jako źródło szczęścia dostarczające przyjemności jawi się jako cel sam w sobie, którego należy szukać bez względu na inne wartości. Taka postawa charakterystyczna jest dla społeczeństwa konsumpcyjnego, którego znamiona tak powszechnie możemy dostrzec w otaczającym nas świecie¹³. Postawa taka występowała już w przeszłości, wyznawali ją hedoniści i epikurejczycy, lecz trzeba zaznaczyć, co podkreśla K. Meissner, że „w świetle historii filozofii ani hedonizm, ani epikureizm nie był ostatnim słowem wypowiedzianym przez starożytnych myślicieli na temat szczęścia”¹⁴. Etyka stoicka, arystotelesowska czy neoplatońska, jak i chrześcijańskie spojrzenie na życie ludzkie wypracowały inną filozofię szczęścia. Przyjemności nie mogą zaspokoić najgłębszych potrzeb ludzkich, a z uwagi na swą krótkotrwałość nie mogą być traktowane na równi ze szczęściem¹⁵.

W świetle tej wypowiedzi czystość jest „sprawnością moralną i polega na takiej postawie w dziedzinie płciowej, która wyraża szacunek dla wartości moralnych związanych z płciowością, tj. dla rodziny, małżeństwa, miłości i dla ciała ludzkiego, jako obdarzonego zdolnością do przekazywania życia ludzkiego”¹⁶. Zdaniem K. Meissnera, „przez czystość rozumieć należy akceptowanie wartości jaką jest godność osoby ludzkiej”¹⁷.

Fundamentalną zasadą odnoszącą się do cnoty czystości jest wyzbycie się egoistycznego zniewolenia, które prowadzi do używania innego człowieka dla osiągnięcia

¹⁰ Por. J. Salij, *Sens czystości przedmałżeńskiej*, W drodze (1985)5, s. 42; Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Citta del Vaticano 1986, s. 200.

¹¹ K. Meissner, B. Suszka, *Twoja przyszłość. O życiu, rodzinie, małżeństwie, płciowości, miłości. Rozmowy z chłopakiem*, Poznań 2001, s. 48.

¹² Por. K. Meissner, *Jak pomóc młodym?*, Wychowawca (1995)6, s. 7; W. Póltawska, *Przygotowanie do małżeństwa*, Kraków 2002, s. 70; P. Góralczyk, *Wychowawcza etyka seksualna*, Ząbki 2000, s. 179-180; K. Wojtyła w *Miłość i odpowiedzialność* to obniżenie postawy moralnej nazywa „resentymentem”, który polega na deprecjonowaniu tego, co obiektywnie zasługuje na uznanie ze względu na niemożność osiągnięcia danej postawy.

¹³ Por. S. Olejnik *Teologia moralna życia społecznego*, Włocławek 2000, s. 202-203.

¹⁴ K. Meissner, *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, dz. cyt., s. 28.

¹⁵ Por. J. Bajda, *Czystość. Aspekt teologiczno-moralny*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa-Łomianki 1999, s. 78-79.

¹⁶ K. Meissner, B. Suszka, *Nas dwoje i...*, Poznań 1999, s. 31; por. J. Salij, *Sens czystości przedmałżeńskiej*, art. cyt., s. 43.

¹⁷ K. Meissner, *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, dz. cyt., s. 29.

własnych celów. Osoba akceptująca postawę czystości nie jest skupiona na samej sobie, lecz jest pełna miłości i szacunku do drugiego człowieka, bo czystość jest nieodzowna od prawdziwej miłości. Jeśli kogoś się kocha, chce się jego dobra, dlatego osobiste korzyści przestają mieć pierwszorzędne znaczenie. Osoba prawdziwie kochająca chce być czysta i stara się o to. Jan Paweł II w *Familiaris consortio* podkreśla, że czystość „oznacza raczej energię duchową, która potrafi bronić miłości przed niebezpieczeństwem ze strony egoizmu i agresywności oraz potrafi kierować ją ku pełnemu urzeczywistnieniu”¹⁸.

Troska o czystość domaga się osiągnięcia panowania nad sobą, gdyż w przeciwnym wypadku popędy prowadzą do zniewolenia i sprawiają, że człowiek staje się nieszczęśliwy. Takie panowanie nad sobą wiąże się z unikaniem okazji prowokujących i zachęcających do grzechu, jak i z umiejętnością przewycięzania instynktownych impulsów własnej natury. Wtedy człowiek zapewnia panowanie rozumnej woli nad popędem, który nie pozwala na oddanie się ukochanej osobie w pełni¹⁹. W tym kontekście *Katechizm Kościoła Katolickiego* stwierdza: „Cnota czystości pozostaje w zależności od kardynalnej cnoty umiarkowania, która zmierza do przeniknięcia rozumem uczuć i popędów ludzkiej zmysłowości”²⁰.

K. Meissner zwraca uwagę na fakt, iż działanie płciowe wiąże się z przyjemnością, która nie jest wartością autonomiczną. Przyjemność uzyskuje wartość moralną w zależności od wartości czynu, któremu towarzyszy. Jeśli czyn jest moralnie dobry, to przyjemność jest dobra, i odwrotnie, jeśli czyn jest zły, przyjemność również jest zła. Dlatego osoba, chcąc podejmować moralnie właściwe działanie, powinna postępować zgodnie z prawem miłości, której celem jest dobro drugiej osoby. Czystość, która nie wypływa z miłości, nie jest wartością, a tam, „gdzie jest wielka miłość, tam łatwo o czystość”²¹. Czystość stanowi wyraz miłości zarówno do przyszłej żony, jak i do przyszyłych dzieci²².

Analizując zagadnienie właściwości moralnej czynu, Autor wskazuje również na rozumną postawę w kierowaniu zdolnością przekazywania życia. Stwierdza, że działanie płciowe może być określone jako dobre, jeśli łączy się ono z odpowiedzialnością za sam akt, którego konsekwencją jest powstanie nowego życia. Równocześnie wiąże się ono z odpowiedzialnością za życie już przekazane, za los dziecka, które się pocznie. W. Półtawska zauważa, że wzgląd na kogoś więcej, niż tylko na partnera, jest ważnym argumentem społecznym za wstrzemięźliwością małżeńską. Odpowiedzialni rodzice bowiem nie będą, przez podjęcie współżycia, stwarzać sytuacji która mogłaby zagrażać dziecku. Dziecko zawsze powinno stanowić upragniony owoc miłości rodziców. W *Familiaris consortio* podkreślono, iż „małżonkowie, oddając się sobie, wydają z sie-

¹⁸ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, 33, dz. cyt., s. 102-103. Por. A. Olczyk, *Czystość*, w: *Encyklopedia nauczania moralnego*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, s. 133; J. Salij, *Sens czystości przedmałżeńskiej*, art. cyt., s. 44; K. Meissner, B. Suszka, *Twoje życie. O życiu, rodzinie, małżeństwie, płciowości, miłości. Rozmowy z dziewczyną*, Poznań 2002, s. 97-98; K. Meissner, *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, dz. cyt., s. 29; K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 147-149.

¹⁹ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, dz. cyt., 2339.

²⁰ Tamże, 2338.

²¹ P. Góralczyk, *Wychowawcza etyka seksualna*, dz. cyt., s. 184.

²² Por. K. Meissner, *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, dz. cyt., s. 29.

bie nową rzeczywistość – dziecko, żywe odbicie ich miłości, trwałą znak jedności małżeńskiej oraz żywą i nierozłączną syntezę ojcostwa i macierzyństwa²³.

„Czystość jako postawa ma zasadnicze znaczenie dla czystości jako zachowania²⁴. Bez wykształconej w sobie postawy czystości człowiek nie posiada motywacji do zachowania czystości. Nie rozumie, dlaczego powinien zachować wstrzemięźliwość płciową i dlatego w sposób nieuchronny popada w rozwiązłość, idąc w stronę przyjemności. Należy jednak zauważyć, że nawet człowiek, który wykształcił w sobie cnotę czystości, może w praktyce okazać niewierność wobec tej postawy i uznanej hierarchii wartości.

Zdaniem K. Meissnera, czystość jako zachowanie, jest zdolnością praktycznego dochowania wierności tej postawie, która została przedstawiona w poprzednim paragrafie. Młody człowiek, który chce dochować wierności, musi stale podejmować walkę o nią, gdyż dochowanie wierności tej postawie nie jest rzeczą łatwą i rodzi problemy. *Katechizm Kościoła Katolickiego* stwierdza: „Panowanie nad sobą jest zadaniem długotrwałym. (...) Zakłada ono wysiłek podejmowany we wszystkich okresach życia. Wymagany wysiłek powinien być bardziej intensywny w pewnych okresach – gdy kształtuje się osobowość, w dzieciństwie i w młodości²⁵. Kontynuując tę myśl, Jan Paweł II pisze o prawie stopniowości, które charakteryzuje się etapami naznaczonymi niedoskonałością i dość często grzechem. „Człowiek cnotliwy i czysty formuje się dzień po dniu, podejmując liczne i dobrowolne decyzje; dlatego poznaje, miłuje i czyni dobro moralne odpowiednio do etapów swojego rozwoju²⁶. Człowiek czysty stara się być czujnym, aby dochować wierności wszystkim wartościom, jakie wiążą się z godnym moralnie życiem²⁷.

Sam akt płciowy nie jest moralnie jednoznaczny. Może on wyrażać różne postawy. W małżeństwie zbliżenie płciowe może być znakiem więzi między kobietą i mężczyzną, wyrazem serdeczności, czułości i przyjemności, natomiast poza małżeństwem, gdzie brak jest całkowitego oddania się osobowemu, przyjemność towarzysząca aktowi seksualnemu skupia osobę w nim uczestniczącą tylko na jej własnych przeżyciach. Ma to miejsce w takim stopniu, że osoba pozostaje nieczuła na inne wartości poza doznawaną przyjemnością. Taka przyjemność seksualna może uzależnić, w wyniku czego ograniczona zostaje wola człowieka, przez co staje się on „w pewnym sensie umniejszony w swoim człowieczeństwie, ponieważ nie ludzkie, osobowe wartości, lecz przyjemność staje się dla niego celem samym w sobie: w zbliżeniu płciowym traktuje on drugą osobę jako podporządkowaną swemu własnemu przeżyciu²⁸.

2. ZNACZENIE „MILCZENIA SEKSUALNEGO” I ROLA WSTYDU PŁCIOWEGO

W. Półtawska stwierdza, że „można czystość przyrównać do milczenia, tak jak akt można przyrównać do słów²⁹. Działanie seksualne zawsze jest wyrazem jakiejś określonej postawy wobec drugiej osoby, podobnie jak powstrzymanie się od działania seksualnego. K. Meissner również stosuje to porównanie. „Tak jak w dziedzinie mowy

²³ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, 14, dz. cyt., s. 81. Por. W. Półtawska, *Przygotowanie do małżeństwa*, dz. cyt., s. 83.

²⁴ K. Meissner, *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, dz. cyt., s. 29.

²⁵ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, dz. cyt., 2342.

²⁶ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, 34, dz. cyt., s. 104.

²⁷ Por. K. Meissner, *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, dz. cyt., s. 29-30.

²⁸ Tamże. Por. K. Meissner, B. Suszka, *Twoje życie. Rozmowy z dziewczyną*, dz. cyt., s. 91-93.

²⁹ W. Półtawska, *Przygotowanie do małżeństwa*, dz. cyt., s. 73.

milczenie ma wartość i coś znaczy, tak też w życiu seksualnym nie tylko działanie płciowe powinno coś znaczyć, ale i zaniechanie działania seksualnego, jakiegoś milczenie seksualne, ma wielką wartość i znaczenie³⁰. To milczenie ciała bywa często głębszym porozumieniem niż wypowiedane słowa i czynione gesty. Poprzez milczenie seksualne K. Meissner rozumie wierność, która jest niepodejmowaniem stosunków płciowych z kimś innym niż z osobą, z którą jest się związanym. Jest to także postawa względem współmałżonka, który, ślubując wierność przed Bogiem, zobowiązuje się do służby sobie nawzajem. Dobrem wyrażającym wierność małżonka jest powstrzymanie się od zbliżenia małżeńskiego, gdy żona źle się czuje lub choruje. W takich sytuacjach miłość małżeńska wyraża się właśnie w milczeniu seksualnym, a więc powstrzymaniu się od współżycia, bowiem „Takie dochowanie wierności jest cennym wyrazem pełnej dojrzałości danego człowieka i głębi związków, w których żyje”³¹. Zaniechanie działania seksualnego z miłości, to postawa, do której każde małżeństwo musi być zdolne, bo inaczej we wzajemnych relacjach nie będzie miłości, lecz może pojawić się przemoc i gwałt.

W tym kontekście K. Meissner zwraca uwagę na fakt wstrzemięźliwości jako więzi łączącej małżonków, która jest wyrazem szacunku, miłości i głębokiej jedności wpływającej z zawartego sakramentu. W wierności wyraża się jedność „w prawdzie i miłości”, do której oboje są wezwani³².

W nawiązaniu do tej myśli W. Półtawska zaznacza, że może też być milczenie wrogie, nazywane powszechnie w małżeństwie „cichymi dniami”. Milczenie to nie wyraża porozumienia, lecz jego brak. Małżonkowie pokłócili się, więc nie rozmawiają ze sobą, nie ma między nimi dialogu miłości – ani dialogu słowa, ani dialogu milczenia³³.

K. Meissner, analizując zagadnienie wstydu seksualnego stwierdza, iż „Mówiąc o czystości nie można pominąć zagadnienia wstydu i wstydlivosti, która bardzo pomaga w zachowaniu czystości”³⁴. Omawiany autor łączy wstyd z poczuciem godności posiadanej przez każdego człowieka. Dlatego też człowiek odruchowo broni się przed tym, by nie być potraktowanym jak rzecz, jak przedmiot użycia, szczególnie zaś jak przedmiot pożądania seksualnego. Ludzie chcą być traktowani inaczej niż wszystko, co stoi poniżej człowieka³⁵. Takie zachowanie K. Meissner nazywa wstydem. Wstyd jednak nie dotyczy tylko złych rzeczy. Można odczuwać zażenowanie, gdy jest się chwyalonym lub w przypadku spraw, których nie chcemy ujawniać przed innymi osobami³⁶.

Ciało człowieka, jako stworzone przez Boga, również nie jest niczym złym, choć często bywa traktowane jak rzecz, przedmiot. Człowiek jako jedność psychofizyczna w całej swojej złożoności odczuwa zewnętrzne oddziaływanie. Gdy ktoś uderza drugą osobę, to nie uderza tylko jego ciała, lecz całego człowieka i czyni mu przykrość, czy nawet krzywdę. W tym kontekście K. Meissner przez „bez-wstyd”³⁷ rozumie „wy-

³⁰ K. Meissner, B. Suszka, *Twoja przeszłość. Rozmowy z chłopakiem*, dz. cyt., s. 79; por. M. Meissner, *Współczesne aspekty wychowania do czystości*, Studia Gdańskie 10(1995), s. 21-23.

³¹ K. Meissner, *Ludzka płciowość i jej znaczenie*, Wychowawca (1997)5, s. 11.

³² Por. Tamże; K. Meissner, B. Suszka, *Twoja przeszłość. Rozmowy z chłopakiem*, dz. cyt., s. 79-80; K. Meissner, *Płeć a osoba ludzka*, Przewodnik Katolicki, (1970)283, s. 283; W. Półtawska, *Przygotowanie do małżeństwa*, dz. cyt., s. 73-75; J. Pulikowski, A. Urbaniak, *Chrześcijańskie spojrzenie na płciowość*, Wrocław 1994, s. 41.

³³ Por. W. Półtawska, *Przygotowanie do małżeństwa*, dz. cyt., s. 74.

³⁴ K. Meissner, B. Suszka, *A tak nie są już dwoje, lecz jedno ciało – rozmowy z narzeczonymi i młodymi małżeństwami*, Wrocław 1991, s. 17.

³⁵ K. Wojtyła w *Miłość i odpowiedzialność* dokonuje analizy słowa „używać” w drugim znaczeniu, które odnosi do posługiwania się drugim człowiekiem jako przedmiotem dostarczającym przyjemności.

³⁶ Por. S. Olejnik *Teologia moralna życia społecznego*, dz. cyt., s. 214-215.

³⁷ Pisownia wyrazu „bezwstyd” pochodzi od K. Meissnera.

stawianie ciała, czyli samego siebie, tak jak rzeczy, demonstrowanie go, czy udostępnianie innym dla osiągnięcia jakiejś korzyści³⁸. Jak zauważa wspomniany autor, mogą być one rozmaite: próżność, chęć wzbudzenia zainteresowania, wywołanie czyjegoś pożądania lub osiągnięcie korzyści materialnych. „Bez-wstyd” i wypływające z niego zachowanie może być źródłem silnych bodźców seksualnych zarówno dla danej osoby, jak i dla innych. Jest ono wtedy zachętą do przedmiotowego traktowania człowieka i widzenia go jedynie jako źródła doznań seksualnych. Istnieje bowiem ścisły związek pomiędzy bezwstydem, a nieczystością. Analizując w tym aspekcie zagadnienie bezwstydu, K. Meissner podaje przykład dziewczyn biorących udział w konkursach piękności. Poddaje on w wątpliwość „czy są one naprawdę przekonane, że mężczyźni, którzy je oglądają i oceniają, zwracają uwagę jedynie na walory estetyczne ludzkiego ciała?”³⁹. Ciało ludzkie jest piękne, lecz podziwiający je człowiek, niestety, nie zawsze potrafi dostrzec w nim piękno i jego Stwórcę⁴⁰.

W Piśmie Świętym możemy znaleźć teksty, które wyrażają zachwyt i podziw dla piękna kobiety, lecz jednocześnie odnajdujemy tam fragmenty, w których autorzy podkreślają, że bez wartości wewnętrznych urok jest pusty i nie prowadzi do dobra. Znajdujemy w nim także opisy sytuacji, gdy przez piękno i bezwstydne zachowanie kobiety mężczyzna schodzi na złą drogę (Syr 9,8; Syr 36,22-23; Syr 26,15-18; Prz 11,22).

Kontynuując tę myśl, K. Meissner wstyd seksualny definiuje jako: „traktowanie ludzkiego ciała w jego płciowości tak, jak na to zasługuje człowiek, którego przez to ciało poznajemy, który się przez to ciało daje poznać i któremu za pośrednictwem jego ciała wyrazić chcemy cześć, szacunek i miłość”⁴¹. Wstyd wiąże się z poczuciem własnej godności, jest wyrazem szacunku dla siebie i dla innych. Pozwala on na unikanie takich reakcji na ciało, które pozostają w sprzeczności z wartością osoby. Właściwie wychowany człowiek odczuwa wstręt, gdy ma być potraktowany jako przedmiot użycia. T. Ślipko tak definiuje wstydlivość: „polega [ona] na rozumnej postawie życiowej, która, nie pomniejszając bynajmniej wewnętrznych wartości seksu i działań seksualnych, chce i umie szanować przysługujące im prawo do intymności w sferze życia zarówno ściśle indywidualnego, jak też heteroseksualnej”⁴². Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego jednoznacznie stwierdza, że wstydlivość jest koniecznym i skutecznym środkiem, służącym do zapanowania nad instynktami, a także umożliwiającym rozwój prawdziwej i autentycznej miłości. Jednocześnie pozwala on na włączenie życia emocjonalno-uczuciowego w harmonię całej osoby⁴³.

Analizując w tym kontekście zagadnienie „bez-wstydu”, K. Meissner stwierdza, że sama nagość nie jest jeszcze bezwstydem. Należy tu przytoczyć sytuacje kąpieli, zabiegów leczniczych, czy obnażania się przed lekarzem, których nie można traktować jako wystawianie swej nagości dla demonstrowania swojej płciowości. Także w małżeństwie kobieta i mężczyzna nie potrzebują się wstydlivo przed sobą, gdyż związani są

³⁸ K. Meissner, B. Suszka, *Twoje życie. Rozmowy z dziewczyną*, dz. cyt., s. 44. Por. E. Fert, *Wychowanie do czystości w nauczaniu JP II*, Kielce 1998, s. 111.

³⁹ K. Meissner, B. Suszka, *Twoja przyszłość. Rozmowy z chłopakiem*, dz. cyt., s. 51.

⁴⁰ Por. K. Meissner, B. Suszka, *Nas dwoje i...*, dz. cyt., s. 33; K. Meissner, B. Suszka, *Twoje życie. Rozmowy z dziewczyną*, dz. cyt., s. 44; J. Augustyn, *Integracja seksualna. Przewodnik w poznawaniu i kształtowaniu własnej seksualności*, Kraków 1995, s. 174-177.

⁴¹ K. Meissner, B. Suszka, *Twoja przyszłość. Rozmowy z chłopakiem*, dz. cyt., s. 98.

⁴² T. Ślipko, *Życie i pleć człowieka*, Kraków 1978, s. 299.

⁴³ Por. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 165-172; Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, dz. cyt., s. 119-120; P. Góralczyk, *Wychowawcza etyka seksualna*, dz. cyt., s. 172; A. Marcol, *Etyka życia seksualnego*, Opole 1998, s. 78-81.

przymierzem, przez które stali się najściślejszą jednością. Według K. Wojtyły „wstyd zostaje niejako wchłonięty przez miłość, roztopiony w niej tak, że kobieta i mężczyzna przestają się wzajemnie wstydzic współprzeżywania wartości seksu”⁴⁴. Prawo to obowiązuje jedynie w małżeństwie, gdzie dokonuje się pełne zjednoczenie kobiety i mężczyzny. Podsumowując, należy stwierdzić, iż: „cel, w jakim się człowiek obnaża, może się łączyć z bez-wstydem i może mieć związek z nieczystością, jeśli stanowi okazję do traktowania siebie samego czy kogoś innego jako pewnego rodzaju rzeczy, czy środka pozwalającego uzyskać zadowolenie seksualne”⁴⁵.

3. SKUTKI DOŚWIADCZANIA PRZYJEMNOŚCI SEKSUALNEJ

Pierwszym skutkiem doświadczenia przyjemności seksualnej „jest rozładowanie pewnego rodzaju napięcia psychicznego, trudnego do zniesienia”⁴⁶. Napięcie to może być wywołane poszukiwaniem podniecenia seksualnego, jednakże nie musi mieć ono charakteru wyłącznie seksualnego. Takie napięcie jest w jakiś sposób zmniejszane poprzez doznanie seksualne. Napięcie to może w konsekwencji oznaczać zaburzenie zdolności koncentracji, przygnębienie i apatię, wzrost agresywności i rozdrażnienia, pobudzenie psychoruchowe, zwiększenie bezładu układu nerwowego⁴⁷.

Napięcie, wraz ze wszystkimi elementami, które mu towarzyszą, utrudnia życie i wiąże się ze złym nastrojem. K. Meissner zwraca uwagę na fakt, iż doznanie płciowe usuwa czy rozładowuje na jakiś czas to napięcie i jest łatwe do uzyskania, dlatego tak często wiąże się ze skłonnością do poszukiwania go dla chwilowej ulgi. Jednocześnie stwierdza, iż „Jest ona [skłonność] tym dokuczliwsza, im napięcie jest większe, im bardziej tryb życia usposabia do występowania tego napięcia, im mniej dana dziewczyna wykazuje odporności psychicznej, tym mniej ma umiejętności i chęci do poszerzenia i pogłębienia swojego życia uczuciowego”⁴⁸. Zadowolenie płciowe redukuje napięcie i powoduje rozluźnienie, „w takiej sytuacji czyn seksualny, czy to samogwałt czy stosunek z kobietą, „odbarcza” to napięcie i powoduje chwilową ulgę”⁴⁹, jednak jego przyczyny nadal pozostają. Wzrasta ono ponownie i skłania daną osobę do ponownego rozładowania, stając się główną płaszczyzną życia seksualnego. W ten sposób powstaje błędne koło: rodzi się uzależnienie seksualne. Jednocześnie, jeśli odbywa się to w małżeństwie to takie postępowanie mężczyzny frustruje kobietę, traci ona zainteresowanie współżyciem i przestaje ono być dla niej nośnikiem uczuć⁵⁰.

Tym groźniejsze staje się to uzależnienie, im bardziej wiąże się nie tylko z rozładowaniem męczącego napięcia, ale również z przyjemnym doznaniem. Z kolei, przyjemność ta, ze względu na dostarczanie miłego odczucia, staje się trudniejszą do odrzucenia. Dlatego tak ważnym zadaniem jest kształtowanie w młodych ludziach postawy

⁴⁴ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 172-178.

⁴⁵ K. Meissner, B. Suszka, *Twoje życie. Rozmowy z dziewczyną*, dz. cyt., s. 46-47; por. S. Olejnik *Teologia moralna życia społecznego*, dz. cyt., s. 230.

⁴⁶ K. Meissner, *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, dz. cyt., s. 32.

⁴⁷ Autor podaje jako charakterystyczny przykład zachowanie, gdy ktoś kładąc się spać nie może zasnąć, a rano trudno jest mu się obudzić i zabrać do jakiegos działania.

⁴⁸ K. Meissner, B. Suszka, *Twoje życie. Rozmowy z dziewczyną*, dz. cyt., s. 95.

⁴⁹ W. Półtawska, *Przygotowanie do małżeństwa*, dz. cyt., s. 37.

⁵⁰ Por. K. Meissner, *Czy potrafimy kochać?*, Kraków 2005, s. 113-114; Tenże, *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, dz. cyt., s. 32-34; Tenże, *Frustracje w małżeństwie*, W drodze (1978)4, s. 60-61; K. Meissner, B. Suszka, *Twoje życie. Rozmowy z dziewczyną*, dz. cyt., s. 94-96; K. Meissner, B. Suszka, *Twoja przyszłość. Rozmowy z chłopakiem*, dz. cyt., s. 103-105; W. Półtawska, *Przygotowanie do małżeństwa*, dz. cyt., s. 37-39; J. Pulikowski, G. i A. Urbaniakowie, *Młodzi i Miłość*, Wrocław 1997, s. 159.

odpowiedzialności, uwarunkowanej właściwą koncepcją własnej osoby. Należy wychowywać do panowania nad sobą i swoimi reakcjami, ponieważ wywoływanie podniecenia ogranicza zdolność panowania nad nim, a to z kolei oznacza rezygnację z własnej wolności⁵¹.

Przyczyną powstawania w człowieku napięć psychoseksualnych może być także działanie bodźców seksualnych, np. oglądanie scen i obrazów podniecających. Mają one swą przyczynę i nasilają się pod wpływem wszystkiego, co ma wpływ i obciąża układ nerwowy lub psychikę. K. Meissner, analizując w tej perspektywie zjawisko napięć, dostrzega jego następujące przyczyny: „pod wpływem zbyt małej ilości snu, zmęczenia pracą, braku należytego wypoczynku, różnych stresów związanych z przeżywaniami trudności i przykrości. Na wzrost tego napięcia także wpływają czynniki klimatyczne. Do jego narastania usposabiają też pewne stany chorobowe zarówno fizyczne, jak i psychiczne, nerwicowe, zwłaszcza o charakterze depresyjnym”⁵². Doznanie płciowe ma więc, zdaniem Meissnera, także oddziaływanie pozaseksualne. Jest ono związane z wszystkimi oddziaływaniami ludzkimi, wpływającymi z faktu płciowości.

Drugim następstwem doznania płciowego jest zawężenie pola świadomości. Każde odczucie, doświadczenie jakichkolwiek doznań zmysłowych koncentruje naszą uwagę na odbieranych bodźcach. Może to być, np. słuchanie muzyki, jedzenie smacznych potraw, ból zęba czy głowy. Przy takiego rodzaju doświadczeniach nasza świadomość jest zawężona do aktualnego odczucia, przez co wyłącza nas do pewnego stopnia z otaczającej rzeczywistości. Jeśli dane odczucie jest przyjemne, może stać się pożądane jako środek ucieczki od rzeczywistości, ucieczki od życia i jego problemów. Takimi drogami ucieczki dla wielu osób jest alkohol i narkotyki, jednakże „doznanie seksualne skupia na sobie naszą uwagę w najwyższym stopniu”⁵³, dlatego staje się ono doświadczeniem, w którym człowiek najintensywniej doświadcza oderwania od rzeczywistości⁵⁴. Do sytuacji takich, zdaniem K. Meissnera, dochodzi przede wszystkim w momentach, gdy życie uczuciowe osoby jest w szczególnie sposób obciążone konfliktami psychicznymi, czyli sytuacjami, z różnych powodów, trudnymi do zniesienia, a osoba ich doświadczająca nie jest dostatecznie silna psychicznie, aby je rozwiązać czy przetrzymać. Autor zauważa, że do takich sytuacji należą najczęściej konflikty rodzinne: nieporozumienia między rodzicami, brak z nimi kontaktu, poczucie niezrozumienia i osamotnienia, przeświadczenie, że jest się niekochanym i nikomu niepotrzebnym⁵⁵.

K. Meissner wskazuje także, iż u dziewcząt próby wyłączenia się z rzeczywistości najczęściej mają źródło w konfliktach rodzinnych. W takiej sytuacji doznanie seksualne stanowi dla nich wypełnienie jakiejś pustki uczuciowej, dostarcza im „ciepła”, którego, jak uważają, nie doświadczają. Dziewczyna przez takie postępowanie sama sobie okazuje zainteresowanie, chce sama siebie kochać, skoro nikt inny tego nie robi. Jednocześnie pojawia się u niej skłonność do uzupełniania w wyobraźni, w marzeniach tego, co przeżywa. Jak zauważa K. Meissner, „Jeśli dziewczyna jest łatwa dla chłopaków, to

⁵¹ Por. W. Półtawska, *Przygotowanie do małżeństwa*, dz. cyt., s. 40.

⁵² K. Meissner, B. Suszka, *Twoja przyszłość. Rozmowy z chłopakiem*, dz. cyt., s. 104.

⁵³ K. Meissner, *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, dz. cyt., s. 34.

⁵⁴ M. Graczyk, *Masturbacja*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., s. 249; por. J. Augustyn, *Miłość w życiu ludzkim*, dz. cyt., s. 41.

⁵⁵ Por. K. Meissner, B. Suszka, *Twoje życie. Rozmowy z dziewczyną*, dz. cyt., s. 93-94; K. Meissner, *Czy potrafimy kochać?*, dz. cyt., s. 115; Tenże, *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, dz. cyt., s. 34; K. Meissner, B. Suszka, *Twoja przyszłość. Rozmowy z chłopakiem*, dz. cyt., s. 105-106; A. Skreczko, *Autoerotyzm*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., s. 26. O potrzebach relacji ojciec-dziecko K. Meissner pisze w: K. Meissner, *Ojciec – potrzeby dziecka a wzorzec męskości*, w: *Oblicza ojcostwa*, red. D. Kornas-Biela, Lublin 2001, s. 195.

bardzo często taka właśnie jest przyczyna jej słabości uczuciowej, którą chłopak wyżytkuje⁵⁶. W tym aspekcie doznanie płciowe jawi się jako zastępczy, przemijający środek, który niczego w sposób trwały nie zmienia. Nie rozwiązuje ono problemu, a jedynie pozwala na chwilę zapomnienia, po której powraca niezadowolenie i frustracja, często jeszcze z jeszcze większą intensywnością⁵⁷.

Kolejnym następstwem doznania płciowego, jest kształtowanie poczucia własnej wartości. Podejmując to zagadnienie, K. Meissner zwraca uwagę na fakt, iż każdy człowiek ma w sobie jakiś obraz samego siebie, jako mężczyzny lub jako kobiety. Autoportret ten ma dla człowieka duże znaczenie. Dziewczeta często przeżywają bardzo głęboko niezadowolenie ze swojego ciała, dostrzegają ułomność cielesną, czasem tylko urojoną i odbierają ją jako życiową tragedię. Czują się niedowartościowane i w tym upatrują przyczyn wszelkich niepowodzeń. U mężczyzn natomiast trudność związana z autoportretem polega na tym, że nie czują się oni dostatecznie mężczyznami. Autor stwierdza, iż „mają oni, rzecz jasna, świadomość własnej płci, ale równocześnie odczuwają niepewność co do tego, czy ich męskość jest pełna, czy jest wystarczająco skuteczna, czy jest "doskonała". Odczuwają niepokój, co do własnej wartości jako mężczyzn, zwłaszcza w odniesieniu do sprawności i aktywności seksualnej⁵⁸. Wynikiem takiego obrazu siebie jest szukanie sposobów, aby poprawić swój autoportret i jednocześnie zaprezentować się innym jako „stuprocentowy mężczyzna”. Osiągnięcie orgazmu stanowi dla nich potwierdzenie męskości, dlatego często w sposób obsesyjny dążą oni do jego osiągnięcia, czy to poprzez masturbacje, czy przygodny stosunek seksualny. Tak niedojrzałe psychoseksualne ukształtowanie i zachowanie mężczyzny jako męża rodzi frustracje u żony, jak również utrudnia harmonijne współżycie w małżeństwie, stwarzając wiele konfliktowych sytuacji.

4. UZALEŻNIENIE OD PRZYJEMNOŚCI SEKSUALNEJ

K. Meissner zauważa, że „źródłem zadowolenia seksualnego nie jest doświadczenie przyjemności, ale przede wszystkim skutki, jakie owo przeżycie wywiera na psychikę⁵⁹. Autor, kontynuując, stwierdza, iż przyjemność sama w sobie nie ogranicza wewnętrznej wolności osoby i jest ona doświadczeniem, które występuje w każdym prawidłowo funkcjonującym organizmie. Człowiek odczuwa przyjemności związane z jedzeniem, słuchaniem muzyki itp., lecz nie odczuwa przy tych czynnościach ograniczenia swojej wolności ani nie zachowuje się tak, jakby nie decydował o sobie. Sytuacja zmienia się jednak w przypadku uzależnienia. K. Meissner przytacza definicję psychologiczną uzależnienia. Jest to: „proces, w wyniku którego człowiek przestaje kierować swoim życiem; kieruje nim uzależnienie⁶⁰. Człowiek będący pod wpływem nałogu przestaje sam dokonywać wyborów, nie jest wolny. Osoba paląca nałogowo tytoń czuje, że musi zapalić. Jeszcze większemu zniewoleniu ulegają osoby uzależnione od alkoholu, czy narkotyków. Taka sama sytuacja ma miejsce, gdy człowiek uzależnia się od doznań seksualnych. Czuje on wtedy, że jego wolność została ograniczona. Jak zauważa omawiany autor, taka osoba stwierdza często: „to jest silniejsze od mnie” i jest to typowe odczucie w przypadku człowieka, który utracił swoją wolność. „W gruncie rzeczy

⁵⁶ K. Meissner, B. Suszka, *Twoje życie. Rozmowy z dziewczyną*, dz. cyt., s. 94.

⁵⁷ Por. K. Meissner, B. Suszka, *Twoja przyszłość. Rozmowy z chłopakiem*, dz. cyt., s. 106; K. Meissner, B. Suszka, *Twoje życie. Rozmowy z dziewczyną*, dz. cyt., s. 94.

⁵⁸ K. Meissner, *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, dz. cyt., s. 35.

⁵⁹ Tamże, s. 31.

⁶⁰ Tenże, *Czy potrafimy kochać?*, dz. cyt., s. 99-100.

– jak stwierdza A. Mattheeuws – korzystanie z seksualności zawsze musi pozostawać ludzkie, czyli związane z wolnością człowieka, który daje siebie jako osobę⁶¹. Zadowolenie płciowe jest dobrem, bo umożliwia zachowania płciowe, równocześnie jednak, ze względu na swój specyficzny charakter, może stać się celem samym w sobie⁶².

Pierwszym doznaniem zadowolenia seksualnego, wywołanym np. przez masturbację, towarzyszy niepokój, który wynika z pojawiającego się i coraz bardziej narzucającego się natręctwa poszukiwania tego zadowolenia. Wraz z tym uczuciem coraz większemu ograniczeniu ulega wola człowieka. Jak zauważa K. Meissner, uzależnienie jest też „podstępne”, szuka usprawiedliwień⁶³. Często współzycie seksualne nazywane jest „miłością”, żeby usprawiedliwić własne uzależnienie od seksu, a przecież nie jest to faktyczna miłość. K. Meissner dodaje, że każde uzależnienie, oprócz szukania usprawiedliwienia, także niszczy człowieka. Mając ograniczoną własną wolę, dokonuje on wyborów, które sprzeciwiają się uznawanym przez niego wartościom. Widać to wyraźnie na przykładzie osób uzależnionych od alkoholu, czy narkotyków, ale podobnie jest z osobami uzależnionymi od seksu. „Uzależnienie niszczy funkcje płci. Niszczy funkcję przekazywania życia, niszczy funkcję tworzenia więzi, niszczy też sens współzycia płciowego”⁶⁴. Człowiek uzależniony sięga po antykoncepcję, żeby móc doświadczyć doznań seksualnych bez ponoszenia odpowiedzialności za skutki swojego działania. Niszczy swoją zdolność do przekazywania życia, a w wypadku „niepowodzenia” często podejmuje decyzję o zabiciu poczętego dziecka⁶⁵.

Najbardziej negatywną konsekwencją uzależnienia od przyjemności seksualnych jest obniżenie poziomu samooceny. Praktykowanie wszelakich form autoerotyzmu tylko częściowo zaspokaja potrzeby człowieka, gdyż, dając satysfakcję seksualną, utrudnia kontakty z innymi ludźmi. Rodzi to w człowieku negatywne uczucia do samego siebie, które wzmacnia dodatkowo potępienie takich praktyk przez otoczenie i zasady życia religijnego. Osoba taka, rozwijając marzycielską wyobraźnię, zaniedbuje psychiczną zdolność do działań społecznych⁶⁶.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż doznanie seksualne, które staje się celem samo w sobie, niszczy normalne życie, wyniszcza strukturę człowieka, niszczy jego spojrzenie na płciowość. K. Meissner mówi, iż „paradoksem antykoncepcji jest to, że płciowość człowieka, czyli jego zdolność przekazywania życia, przeszkadza mu w życiu płciowym”⁶⁷. Takie zafałszowanie funkcji płciowych ma miejsce w wypadku uzależnienia.

Analizując przyczyny popadania w uzależnienie seksualne, K. Meissner wskazuje u kobiet na uzależnienie od marzeń o treści erotycznej. W życiu kobiet większą rolę odgrywają uczucia, pragnienia, tęsknoty i marzenia o tym, że coś się wydarzy. Autor stwierdza, iż to jest przyczyną ich frustracji. Myślenie takie uzależnia, od marzeń. Męż-

⁶¹ A. Mattheeuws, *Znaczenia ciała i wstrzemięźliwości*, Pastores (2003)4, s. 43.

⁶² Por. K. Meissner, *Płciowość człowieka w kontekście wychowania osoby ludzkiej*, dz. cyt., s. 28-29; Tenże, *Wiara i płeć*, Poznań 2003, s. 41; Tenże, *Czy potrafimy kochać?*, dz. cyt., s. 99-101; K. Wiśniewska-Roszkowska, *Eros zablakany*, Warszawa 1986, s. 56-58; K. Wiśniewska-Roszkowska, *Seks i moralność*, Kraków 1988, s. 123-124; Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, dz. cyt., s. 189-190; Jan Paweł II, *Audiencja Generalna 23 lipca 1980*, L'Osservatore Romano (wydanie polskie), (1980)7, s. 6.

⁶³ Por. K. Meissner, *Czy potrafimy kochać?*, dz. cyt., s. 102.

⁶⁴ Tamże, s. 104.

⁶⁵ Por. Tamże; K. Meissner, *Płciowość człowieka w kontekście wychowania osoby ludzkiej*, Folia Pomerania (1997)2, s. 41-42.

⁶⁶ Por. K. Meissner, B. Suszka, *Twoje życie. Rozmowy z dziewczyną*, dz. cyt., s. 101.

⁶⁷ K. Meissner, *Czy potrafimy kochać?*, dz. cyt., s. 108.

czyżni natomiast częściej uciekają w doznania seksualne, które nie tylko wpływają na ustrój psychiczny, ale także na fizjologię. Zmniejszają one napięcie psychofizyczne i dostarczają poczucia ulgi. K. Meissner określa to mianem „pozaseksualnej funkcji doznania seksualnego”⁶⁸.

5. OSIĄGANIE ŁADU W ŻYCIU SEKSUALNYM

K. Meissner uważa, iż analiza skutków, jakie wywołuje zadowolenie seksualne w życiu psychicznym, pozwala na częściowe zrozumienie procesu rozwoju uzależnienia seksualnego i umożliwia dostrzeżenie w nim źródła licznych zaburzeń seksualnych. Zrozumienie tych procesów pozwala na wskazanie sposobów działania, jakie należy podjąć w dążeniu do osiągnięcia cnoty czystości. Podejmując wysiłek osiągnięcia uporządkowania w sferze życia seksualnego, należy założyć, że „znamy miejsce płciowości w życiu każdego człowieka i akceptujemy tę rzeczywistość, wyraźnie dostrzegamy i rozumiemy ludzkie i Boże wartości płci, pragniemy zostać wierni takiemu spojrzeniu na rzeczywistość płci”⁶⁹.

J. Augustyn zauważa, iż dążenie do prawdziwej miłości „domaga się troski o uleczenie własnego reagowania seksualnego i pokonania w sobie kierowania się najpierw zasadą przyjemności”⁷⁰. Jest to przekraczanie siebie, które wymaga cnoty ofiarności, ciężki „krzyż dnia codziennego” dla osoby o niewłaściwie ukształtowanej seksualności.

K. Meissner, podejmując myśl o osiągnięciu ładu w życiu seksualnym, rozważa zagadnienie wolności od potrzeby seksualnej. Dokonuje on najpierw analizy przyjemności. Stwierdza, że przyjemności mogą być różnorodne i dotyczyć mogą najrozmaitszych dziedzin. Mogą dotyczyć potrzeb ciała (np. jedzenia, snu, ruchu), mogą dotyczyć życia psychicznego i uczuciowego, jak również obszaru duchowego, wyrażającego się w potrzebie poczucia sensu życia. Człowiek albo bezrefleksyjnie ulega potrzebom, albo jest zdolny nimi kierować, albo podporządkowuje je wyższemu celom. Nawet w podstawowe fizjologiczne potrzeby człowiek wprowadza jakiś ład, np. potrzeba jedzenia jest podporządkowana nie tylko zasadom przyrządzania i spożywania posiłków, ale możliwe jest ich ilościowe ograniczenie zwane postem.

Człowiek posiada zdolność reagowania na bodźce seksualne, umożliwiającą współżycie płciowe, jednak powinna ona być przeżywana w sposób ludzki. Należy podporządkować ją łaadowi społecznemu i moralnemu jako wyznacznikom kultury. Nie może ona rządzić człowiekiem, ponieważ posiada on swoją godność.

Poznanie możliwych przyczyn powstawania napięć psychoruchowych pozwala na zastosowanie środków, które umożliwiają zmniejszenie tego napięcia. Jednocześnie, po zastosowaniu takich działań, zmniejszają się trudności seksualne i możliwa jest praca nad sobą, podejmowana przez młodą osobę w dążeniu do czystości.

Wydaje się, że napięcie psychoruchowe jest większym problemem dla mężczyzn niż dla kobiet. Częściej sięgają oni po bodźce natury czysto seksualnej, szczególnie wzrokowe, takie jak zdjęcia, filmy. Wpływają one na kształtowanie się wyobrażeń, które stają się później autonomicznymi bodźcami seksualnymi. Czystość domaga się więc panowania nad wyobraźnią erotyczną. J. Augustyn stwierdza, że: „Ludzie pragnący

⁶⁸ Por. tamże, s. 111-112.

⁶⁹ Tenże, *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, dz. cyt., s. 36. Por. J. Augustyn, *Integracja seksualna*, dz. cyt., s. 152.

⁷⁰ Tamże, s. 151.

zachować czystość w swoim stanie, winni sobie uświadomić ogromną szkodliwość karmienia własnej wyobraźni wszelkiego typu obrazami pornograficznymi”⁷¹.

Dużą pomocą w kontroli nad własnymi wyobrażeniami jest znajomość podstawowych praw, które nimi kierują. „Działanie wyobraźni człowieka możemy porównać do ekranu telewizyjnego, który nie posiada żadnego wyłącznika. Ekran naszej wyobraźni nieustannie nadaje jakiś "program", do tego stopnia, iż nie zostaje wyłączony nawet w czasie snu. (...) Główny problem wyobraźni człowieka polega na tym, iż nie możemy na nią oddziaływać wprost: nie mamy bezpośredniego wpływu na nadawany przez nią "program", nie tylko w czasie snu, ale także na jawie. Kiedy chcemy "na siłę" zgasić jakiś obraz, oddalić go, to wówczas powraca on jeszcze częściej i z większą siłą”⁷². Jeśli młody człowiek oddziaływał w lękowy sposób na swoją wyobraźnię przez dłuższy okres, to obrazy, od których uciekał, w sposób obsesyjny powracają. W takiej sytuacji należy nie zajmować się nimi i nie myśleć o nich. Wyjściem z takiej sytuacji jest pośrednie oddziaływanie na własną wyobraźnię, polegające na zastępowaniu obrazu emocjonalnie słabszego, silniejszym. Kiedy w wyobraźni powstaje obraz erotyczny, trzeba wówczas próbować zastąpić go innym, silniejszym emocjonalnie⁷³.

Jednak, jak zauważa K. Meissner, napięcia psychoseksualne mają również przyczyny pozaseksualne, np. zmęczenie, niepokój, przeżywane stresy. K. Meissner stwierdza: „Napięcie psychiczne może zostać złagodzone, albo nawet usunięte, przez zastosowanie się do wskazań higieny psychicznej. Podstawowe znaczenie ma tu sen”⁷⁴. Jak ukazuje Autor, sen jest konieczny dla zachowania sprawności układu nerwowego, a więc sprawności całego naszego działania. Jest on niezbędny, a jego brak szczególnie dotkliwie odczuwa młodzież, która dla swego rozwoju potrzebuje dużej ilości snu. Życie człowieka przebiega w rytmie dobowym, lecz dzięki sztuczному światłu może on dowolnie wydłużać dzień. Działanie takie niszczy pewien rytm i wpływa na psychikę człowieka, przez co jest on stale znużony, brak w nim radości i energii. Zbyt mała ilość snu powoduje zmęczenie, bowiem sen jest podstawą regeneracji układu nerwowego (odnawia się w pewnym stopniu struktura i działanie układu nerwowego). Zdaniem K. Meissnera, „Praca nad sobą wymaga zatem konsekwentnego wygospodarowania czasu na dostateczną ilość snu. Duże znaczenie mają przede wszystkim wcześniejsze godziny nocy”⁷⁵. Dlatego w wypadku problemów z napięciami psychoruchowymi, ważne jest, aby wcześniej udawać się spać. Jest to niełatwa sprawa dla dorastającej młodzieży, która chętnie spędza długie wieczory przed telewizorem lub przed ekranem komputera. Jednakże przez prowadzenie takiego trybu życia nie jest możliwy należyty wypoczynek i w efekcie zwiększa się napięcie psychiczne.

Kolejnym działaniem, które ułatwia zachowanie ideału samoopanowania seksualnego, a więc wolności wewnętrznej, i zmniejsza napięcie, jest ruch fizyczny. K. Meissner zaleca tutaj systematyczne uprawianie sportu, spaceru, itp. Pozwalają one na „opaniekowanie żywiołu i zaprzyjaźnienie się z nim, wpływa [to] na wzmoczenie odporności i osiągnięcie równowagi psychicznej”⁷⁶.

Należy stwierdzić, iż przyjazne kontakty z innymi ludźmi, życie towarzyskie wśród przyjaciół, przynosząca radość zabawa, poczucie humoru, rozwijanie osobistych

⁷¹ Tamże, s. 183. Por. K. Meissner, *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, dz. cyt., s. 36-37; T. Ślipko, *Życie i płeć człowieka*, dz. cyt., s. 246.

⁷² J. Augustyn, *Miłość w życiu ludzkim*, dz. cyt., s. 47; por. Tenże, *Integracja seksualna*, dz. cyt., s. 180-181.

⁷³ Por. J. Augustyn, *Integracja seksualna*, dz. cyt., s. 180-181.

⁷⁴ K. Meissner, B. Suszka, *Twoja przyszłość. Rozmowy z chłopakiem*, dz. cyt., s. 109.

⁷⁵ K. Meissner, B. Suszka *Twoje życie. Rozmowy z dziewczyną*, dz. cyt., s. 102.

⁷⁶ Tamże.

zainteresowań stwarzają atmosferę odprężenia psychicznego, a więc sprzyjającą czystości. Wielkie znaczenie dla procesu zmagania się z napięciami ma także praca fizyczna, która wzbogaca człowieka, i poprzez którą właściwie spożytkowana jest energia, tkwiąca w człowieku.

Przeżywanie konfliktów powoduje, szczególnie u młodych ludzi, ucieczkę od życia, czyli ograniczenia pola ich świadomości. Jest to również sytuacja, kiedy przeżywają oni szereg napięć, związanych głównie z trudnymi sytuacjami rodzinnymi. Brak miłości ze strony rodziców staje się coraz częstszy w dzisiejszych czasach. Wiele osób doświadcza sytuacji, którą K. Meissner opisuje w następujący sposób: „W czasach współczesnych głębia zranień emocjonalnych w relacjach z rodzicami staje się czymś niemal powszechnym. Wystarczy wspomnieć o rozbiciu współczesnej rodziny (...). Zranienia i trudności w relacjach z ojcem i matką wynikają głównie z braku lub osłabienia wzajemnej więzi emocjonalnej rodziców”⁷⁷. Zranienia lub konflikty z rodzicami są głęboko przeżywane przez dzieci, jak i przez rodziców. Sposobem ich rozwiązania może być próba podjęcia dialogu poza domem, na spacerze, czy w kawiarni. „Takie pozadomowe spotkanie i dialog mogą wykazać, że mimo wszystko wzajemne zrozumienie jest możliwe, że w gruncie rzeczy jesteście sobie bliscy i że więcej Was łączy niż dzieli”⁷⁸.

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego zwraca uwagę na fakt, iż wychowawca, aby pomóc młodemu człowiekowi w wyzwoleniu się z wszelkiego rodzaju autoerotyzmu, powinien „dopomóc mu we włączeniu się w społeczność, w otwarciu na innych, zainteresowaniu nimi, by mógł uwolnić się od tej formy autoerotyzmu, dążąc do miłości ofiarnej, właściwej dojrzałości emocjonalnej”⁷⁹.

K. Meissner jednoznacznie stwierdza, iż pełną odpowiedź na pytanie o sens ludzkiego życia można znaleźć tylko na płaszczyźnie religijnej. „Toteż tylko prawdziwe życie wewnętrzne, jednoczące człowieka z Bogiem, wprowadza nas na drogę, na której można znaleźć odpowiedź na to pytanie mające znaczenie dla każdego z nas”⁸⁰. Przyjaźń z Jezusem oparta na prostej modlitwie serca i przyjmowaniu Jego Słowa, stanowią fundament życia wewnętrznego. Należy dołączyć do nich jeszcze sakramenty i dobre czyny jako trzeci i czwarty filar życia wewnętrznego, a tak przeżywane życie duchowe należycie będzie kształtować wolność osoby. W ten sposób realizowana droga do wolności nadaje sens codziennemu zmaganiu o czystość. W tym kontekście należy zaznaczyć, jak ważne jest właściwe przeżywanie sakramentu pokuty i pojednania jako drogi do wolności i zwycięstwa dobra nad złem. W tym sakramencie w szczególny sposób realizuje się droga do czystości, chęć porzucenia grzesznego postępowania i oddania swego życia Bogu⁸¹.

„Poczucia kobiecości i męskości nie da się osiągnąć przez natrętne szukanie doznań seksualnych”⁸². W świetle tej wypowiedzi K. Meissnera wszystkie przedstawione powyżej problemy jawią się w kontekście poszukiwania ucieczki od właściwego obrazu, kobiety – jako człowieka, który ma zostać matką i mężczyzny – jako człowieka,

⁷⁷ J. Augustyn, *Wychowanie seksualne w rodzinie i w szkole. Cel, zasady, metody*, Kraków 1999, s. 21. Por. K. Meissner, *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, dz. cyt., s. 38-40.

⁷⁸ K. Meissner, B. Suszka, *Twoja przyszłość. Rozmowy z chłopakiem*, dz. cyt., s. 110.

⁷⁹ Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*, Rzym 1983, 100.

⁸⁰ K. Meissner, B. Suszka, *Twoja przyszłość. Rozmowy z chłopakiem*, dz. cyt., s. 101.

⁸¹ Por. K. Meissner, *Wiara i płęć*, dz. cyt., s. 189-191; Tenże, *Czy potrafimy kochać?*, dz. cyt., s. 127-136.

⁸² Tenże, *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, dz. cyt., s. 41.

który ma zostać ojcem. Dojrzałość kobiety mierzy się oceniając, czy mogłaby być dobrą matką dla własnych dzieci, a mężczyzny, czy mógłby się stać dobrym ojcem⁸³.

Analizując w tej perspektywie zagadnienie dojrzałości, K. Meissner przedstawia jeszcze jeden aspekt, w którym wyraża się dojrzałość kobiety i mężczyzny, a mianowicie zdolność do wchodzenia w głębokie i trwałe związki emocjonalne. K. Meissner twierdzi, iż do takiej dorosłości nie dochodzą osoby w jakikolwiek sposób uzależnione. Dlatego możliwe jest, że „natręctwa seksualne, które prowadzą do pogoni za orgazmem, mogą zaniknąć, gdy mężczyzna lub kobieta wykształci w sobie uczucia rodzicielskie, a równocześnie rozwijać będą pragnienie obejmujące dobro drugiej osoby, zachowanie chroniące ją oraz postępowanie nacechowane delikatnością i bezinteresownością”⁸⁴. Autor zwraca uwagę na fakt częstego, infantylnego przekonania, iż o dorosłości świadczy fakt podejmowania działań seksualnych, które w młodym wieku często są wyrazem tylko zniewolenia i nie odnoszenia ich do prawdziwych ludzkich wartości⁸⁵.

Właściwą postawą rodziców jest zachęcanie młodych ludzi do rozwijania w sobie w młodym wieku tych cech, które będą im przydatne w przyszłości jako ojcu i matce. Rozwijanie u chłopców prawdziwej męskości wyraża się w twórczym nastawieniu do życia, w poczuciu odpowiedzialności za innych i w rozumnym przewidywaniu skutków działania. Rozwijanie tych wartości pomoże chłopcu nie tylko w przyszłości być dobrym ojcem, ale również przyniesie mu wiele radości i satysfakcji. Dziewczęta powinny wykształcić w sobie wszystkie te cechy, które pozwolą im być dobrymi i kochającymi matkami, potrafiącymi otoczyć ciepłym uczuciem swoje dzieci i męża oraz z miłością ofiarowywać się im w codziennym życiu⁸⁶.

Należy podkreślić, że w sytuacji występowania problemów i stresów związanych z życiem seksualnym pomocna może okazać się rozmowa i porada odpowiedzialnej i znającej się na danej problematyce osoby, takiej jak lekarz, psycholog, czy duszpasterz. Najważniejsze jest jednak uświadomienie młodzieży, iż każdy powinien poznać samego siebie w taki sposób, żeby wiedział, co w dziedzinie seksualności przynosi mu szkodę i utrudnia zachowanie czystości, a jakie środki pozwolą mu na dochowanie wierności dobru⁸⁷.

Można spotkać się często z opiniami, że z trudnościami seksualnymi należy walczyć. Jednak K. Meissner wskazuje, iż należy do problemu podejść głębiej. Jego zdaniem „należy się rozwijać, z tych trudności trzeba wyrastać. Są one bowiem wyrazem swego rodzaju niedojrzałości. Jeśli zatem ma być mowa o walce, to trzeba by przez nią rozumieć wysiłek wkładany w wyrastanie do pełni człowieczeństwa, a więc w rozwój przyjaźni z Najwyższym i ludźmi, w rozwijanie uzdolnień, doskonalenie umiejętności. Ten wysiłek przynosi wiele radości, która zawsze towarzyszy czystości”⁸⁸.

ZAKOŃCZENIE

K. Meissner prezentuje w licznych publikacjach dotyczących płciowości człowieka bogate doświadczenie lekarza i teologa, ubogacone nauką Kościoła. Ilość jego

⁸³ Por. tamże, s. 42; Tenże, *Ojciec – potrzeby dziecka a wzorzec męskości*, w: *Oblicza ojcostwa*, dz. cyt., s. 195; Tenże, *Frustracje w małżeństwie*, art. cyt., s. 62.

⁸⁴ Tenże, *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, dz. cyt., s. 42. Por. K. Meissner, B. Suszka, *Twoje życie. Rozmowy z dziewczyną*, dz. cyt., s. 102-103.

⁸⁵ Por. K. Meissner, *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, dz. cyt., s. 42.

⁸⁶ Por. K. Meissner, B. Suszka, *Twoje życie. Rozmowy z dziewczyną*, dz. cyt., s. 102-103.

⁸⁷ Tamże, s. 112.

⁸⁸ Tamże.

publikacji i wzrastające zapotrzebowanie na nie stanowi potwierdzenie faktu aktualności problemu, jakim jest czystość. Potwierdza to również fakt kryzysu, jaki przeżywa współczesny człowiek w dziedzinie osobistych odniesień do sfery seksualności. Kryzys ten, dostrzegalny w społeczeństwie, wynika z lansowania przez media laickiej wizji płciowości człowieka, w której brakuje odniesienia do wartości związanych z tą dziedziną.

Sfera seksualności człowieka wymaga jego odpowiedniego ukształtowania w procesie wychowania. K. Meissner podkreśla, iż musi się to dokonywać w oparciu o zasady moralne i właściwe ukształtowanie rozumienia własnej płciowości. Tylko tak uformowany człowiek może właściwie przeżywać własną seksualność i unikać uzależnienia od doznań seksualnych, do których prowadzi propagowany współcześnie przez społeczności laickie program wychowania seksualnego.

Wychowanie młodego człowieka winno więc być naznaczone szczególną troską o wykształcenie postawy daru z siebie, dopiero ona bowiem wyklucza używanie drugiej osoby do celów egoistycznej przyjemności. Jeśli w młodości wykształci się postawa egoistyczna, będzie to negatywnie wpływać na całe dorosłe życie. Dlatego młody człowiek musi wiedzieć, jakie działania powinien podjąć, gdy wskutek słabości popadnie w uzależnienie od doznań seksualnych, oraz wiedzieć, jak ma kształtować własny autoportret jako mężczyzny czy kobiety.

SUMMARY

EDUCATION FOR CHASTITY ACCORDING TO KAROL MEISSNER

In his numerous publications on human sexuality, K. Meissner presents his wide experience of a physician and a theologian, enriched by the teachings of the Church. The quantity of his works and the growing demand for them proves the relevance of the question of chastity. It also proves the crisis of the modern man in his personal reference to sexuality. This crisis, discernible in society, results from a secular vision of human sexuality, which is promoted by the media and which does not refer to the values involving this field.

The sphere of human sexuality must be properly shaped in the process of education. According to K. Meissner, it is important to base it on moral principles and the proper formation of understanding of one's own sexuality. Only so formed can the man experience his sexuality in the right way and avoid getting addicted to sex, which may result from the sexual education promoted by the modern secular society.

Thus the education of young people must be marked by a special concern about developing in them the attitude of a giver, since only this attitude excludes abusing another person for one's own egotistic pleasure. If the egotistic attitude is developed already at young age, it has a negative effect on the whole adult life. And that is why young people must know how to react, if overwhelmed by weakness they get addicted to sexual experiences, and how to define their self-portrait of a man or a woman.